

# Równość ponad granicami

27 lipca 2017

Czescy i słowaccy pracownicy firmy Volkswagen chcą zrównania swoich płac z wynagrodzeniami robotników niemieckich.



Przeprowadzony niedawno z pozytywnym skutkiem strajk słowackich pracowników fabryki zmotywował do walki o swoje robotników z Czech. Związki zawodowe w fabrykach należących do Grupy Volkswagen na Słowacji i w Czechach walczą o wyrównanie płac w zakładach leżących po różnych stronach granicy. Czesi i Słowacy chcą zarabiać na podobnym poziomie co Niemcy, a w swoich staraniach są wspierane przez słowackiego premiera i szefa niemieckich związków zawodowych.

Według informacji portalu Pulshr.pl, w ocenie Reinerja Hoffmanna z DGB (to zgrupowanie ośmiu niemieckich związków zawodowych, które razem liczą około 6 milionów członków), pracownicy koncernu Volkswagen w fabrykach zagranicznych (w Czechach i Słowacji) powinni mieć takie same warunki pracy, w tym płacy, jak ci pracujący w Niemczech. Tymczasem Czesi zarabiają obecnie średnio 1413 euro miesięcznie, Słowacy zaś około 1800 euro. To nadal znacznie mniej, niż zarabiają zatrudniani przez ten sam koncern robotnicy niemieccy.

„Dlaczego firma, która produkuje jedne z najbardziej

luksusowych samochodów, płaci słowackim pracownikom jedną trzecią tego, co w zachodnich krajach?” – mówi cytowany przez agencję Reuters premier Słowacji Robert Fico.

Fico poparł walkę słowackich pracowników o wyższe płace. 20 czerwca na Słowacji wstrzymana została produkcja we wszystkich trzech fabrykach Volkswagena. Do strajku przystąpiło około 70 proc. ponad 12-tys. załogi. Dało to impuls do wysuwania żądań płacowych także przez czeskich pracowników. Czeskie i słowackie związki zawodowe porozumiały się już między sobą w tej sprawie.

Czy polscy pracownicy tego samego koncernu przyłączą się do fali protestów?

Zdjęcie: [renehesse](#) (CC0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)